

*Natalia Nowak*  
Przeznaczenie

W zamkniętym pokoju  
Wisi zegar pokryty krwawą rdzą,  
A połamane wskazówki  
Odmierzają czas  
Wstecz.

Nadzieja zamknięta w puszcze Pandory  
Leży daleko, lecz u mych stóp  
I nie płaczę,  
Bo wciąż jestem,  
Choć nieżywa.

Tu- milczące mury  
Udają ptaków śpiew  
Z przyzwyczajenia.  
Tu- tylko ślepa ciemność przenika,  
A ja jej nie widzę -  
Muszę ujrzeć Ciebie.

Raz wróciłeś  
Wrócisz i nie raz,  
Choć już podziemi przegonił Cię mrok  
Boś stworzony dla piękna  
Sztuki i miłości

Lecz doczekam tej chwili  
Ty tu przyjdiesz  
Po mnie lub dla mnie,  
Z walki lub poddania.  
Spotkamy się tu  
Z przeznaczenia